

UZASADNIENIE

Apelacja jest zasadna jedynie częściowo.

Do ustalania wysokości kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem Rejonowym zastosowanie miały jeszcze przepisy poprzednio obowiązującego rozporządzenia, tj. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), gdyż sprawa została wszczęta przed dniem 1 stycznia 2016 roku (w którym to dniu zaczęło obowiązywać nowe rozporządzenie w tym przedmiocie). Zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 2 w/w rozporządzenia stawka minimalna w postępowaniu w sprawie o wykroczenia przed Sądem Rejonowym wynosiła 180 zł., zgodnie z § 16 ulegała podwyższeniu o 20 procent za każdy kolejny termin rozprawy, a zgodnie z § 2 ust. 2 kwota wynagrodzenia dla pełnomocnika z wyboru mogła być podwyższana – ale nie więcej niż do sześciokrotności stawki minimalnej. Pełnomocnik złożył fakturę za świadczenie swych usług na kwotę 3000 zł netto (3690 zł. brutto) i taką kwotę Sąd Rejonowy zasądził od obwinionego na rzecz oskarżycielki posiłkowej. Naruszył w ten sposób prawo procesowe, albowiem po pierwsze, w przypadku pełnomocnika z wyboru do ustalania kosztów podlegających zwrotowi nie wlicza się podatku VAT (§ 2 ust. 3 a contrario w/w rozporządzenia), a po drugie, kwota ta przekraczała sześciokrotność stawek minimalnych. Sąd Okręgowy widzi, że oskarżycielka posiłkowa poniosła koszty w kwocie 3690 zł (vide faktury k.292 - 292), a nakład pracy pełnomocnika w tej sprawie przed Sądem Rejonowym uzasadniał zasądzenie stawek wyższych niż minimalne (bo rozprawa miała wiele terminów, przesłuchiowano wielu świadków, a także biegłego), ale zasądzona kwota nie mogła przekraczać – przy uwzględnieniu czterech dodatkowych terminów rozpraw – sumy 1944 zł. Na kwotę tę składa się 180 zł. za pierwszy termin rozprawy, po 36 zł. za każdy kolejny co daje dodatkowo 144 zł. (4 x 36 = 144), a tak obliczona suma (180 + 144 = 324) mogła być podwyższona jedynie sześciokrotnie (324 x 6 =1944). Dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i obniżył kwotę kosztów zastępstwa adwokackiego zasądzoną od obwinionego M. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. P. w pkt 2 wyroku Sądu Rejonowego do 1944 zł.

W pozostałym zakresie apelacja była bezzasadna.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobejuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za wiarygodne zeznania D. W., a także zeznania interweniujących policjantów (Z. S. i A. O.) i opierał się na nich rekonstruując stan faktyczny. Z zeznań tych wynika, że do kolizji doszło podczas wyjeżdżania autobusu z zatoki (a zatem podczas włączania się do ruchu przez kierującego autobusem obwinionego). Obwiniony potwierdził to zresztą w pierwszej, przeprowadzonej „na gorąco”, rozmowie z w/w policjantami. Dopiero później, po telefonicznej rozmowie z pracodawcą, wycofał się z tego. Ponadto ta wersja zdarzeń znajduje potwierdzenie w opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków.

Dlatego słusznie odmówiono wiary obwinionemu, a także świadkom – pasażerom autobusu, którzy relacjonowali to odmiennie. Obwiniony składając takie wyjaśnienia realizował jedynie swoją linię obrony, zaś świadkowie będący pasażerami autobusu nie mogli dokładnie widzieć momentu zdarzenia, o czym najlepiej świadczy sprzeczność ich relacji (co apelant skrzętnie pomija). Część z tych świadków zeznawała, że do kolizji doszło podczas wjeżdżania autobusu do zatoki (A. D., P. K. i K. M. i na nich powołuje się apelant), ale był pasażer, który twierdził, że do kolizji

doszło, gdy autobus jechał już prosto na prawym pasie drogi (B. J.). Tymczasem obie te wersje (jazdy prosto i wjeżdżania do zatoki) są nieprawdopodobne w świetle obiektywnych dowodów w postaci uszkodzeń obu pojazdów i ich pokolizyjnego położenia. Wersje te wykluczył również biegły sądowy. Jak widać świadkowie nie obserwowali uważnie drogi, nie skupiali się na manewrach wykonywanych przez kierowcę autobusu podczas monotonnej jazdy tym środkiem komunikacji, uderzenie w autobus kompletnie ich zaskoczyło i dlatego pomylili się, zeznając bardziej o swych wrażeniach i przypuszczeniach niż o tym, co w rzeczywistości miało miejsce.

Co więcej, wersję, że do uderzenia doszło podczas jazdy prosto, początkowo utrzymywał obwiniony (k. 32 – 33), by potem ją zmienić na wersję wjeżdżania do zatoki, albowiem zrozumiał, że w świetle uszkodzeń pojazdów jego pierwotna wersja (że do uderzenia doszło podczas jazdy prosto) jest nieprawdopodobna. Świadczy to o niewiarygodności wyjaśnień obwinionego, który dostosowywał swe wyjaśnienia do zmieniających się realiów procesu aby uniknąć odpowiedzialności.

Chybiony jest zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez brak dopuszczenia opinii innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków. Skarżący nie wykazał, aby dotychczasowa opinia była niepełna, niejasna lub nierzetelna, a to, że obwiniony się z nią nie zgadza, to jeszcze nie powód, aby powoływać kolejnego biegłego. Co do odmiennej (od przyjętej przez biegłego) wersji trzech świadków, to ich zeznania słusznie uznano za niewiarygodne (było to analizowane powyżej).

Wymierzona obwinionemu kara nie nosi cech rażącej niewspółmierności – pamiętajmy, że był on kierowcą autobusu, przewoził wielu pasażerów, naraził ich na niebezpieczeństwo, powodując stan poważnego zagrożenia w ruchu lądowym. Dlatego wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy obwinionego i do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu.

Sąd Rejonowy zasadnie obciążył obwinionego opłatą za pierwszą instancję i wydatkami postępowania poniesionymi przez Skarb Państwa. Obwiniony pracuje i zarabia (zadeklarował dochód w kwocie 1700 zł. miesięcznie – k. 31v), ma majątek (2,54 ha ziemi ornej – k. 31v), ponadto to jego postawa spowodowała wygenerowanie znacznej części tych wydatków (koszty opinii biegłych).

Dlatego ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok (poza omówioną na początku kwestią kosztów zastępstwa adwokackiego) zapadł bez obraży prawa procesowego.

Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) Sąd zasądził od obwinionego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 840 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego świadczonego w postępowaniu odwoławczym przez adwokata z wyboru. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziły żadne okoliczności, wymienione w § 15 ust. 3 w/w rozporządzenia (które stosuje się do kosztów adwokackich za postępowanie odwoławcze w niniejszej sprawie, gdyż sprawa wpłynęła do drugiej instancji już po dniu 1 stycznia 2016 roku), pozwalające na podwyższenie wynagrodzenia dla pełnomocnika ponad stawkę minimalną. W przeciwieństwie bowiem do postępowania przez Sądem Rejonowym, w postępowaniu odwoławczym nakład pracy pełnomocnika był niewielki.

Na wydatki Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym złożyły się zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 50 zł. (art. 118 § 4 kpw w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 10 października 2001 r. Dz.U. Nr 118, poz. 1269).

O kosztach sądowych za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 8 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami). Obwiniony ma stały dochód, pracuje, zarabia 1700 zł. miesięcznie i ma

majątek w postaci 2,54 ha ziemi ornej (k. 31v), Sąd Okręgowy nie odnajduje żadnych przesłanek przemawiających za zwolnieniem go od ponoszenia kosztów procesu, tym bardziej, że koszty za drugą instancję nie są wysokie.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd drugiej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.